W latach dziewięćdziesiątych studiowałam, w PWSSP w Gdańsku, Architekturę Wnętrz w pracowni Prof.. Zbigniewa Parandowskiego. Dyplom, po latach , zrobiłam na ASP w pracowni Prof. Andrzeja Pniewskiego. Niedawno terminowałam Sztukę Krajobrazu u Prof. Jana Rylkego na SGGW w Warszawie. Rysuję i kleję papierowe kompozycje z barwionych papierów, tkanin, fragmentów codzienności.
Pracuję na papierze i z papierem. Taka papierowa fascynacja, w dobie komputeromanii. Od lat czas dzielę między rysowanie wnętrz domów, to tytułem wykonywanego zawodu, i rysowanie ich samych. Domy z moich obrazów rozwijają się w szeregi ulic, czasem tłoczą się w kwartały zwartej zabudowy miast. Niektóre pozwalają się do siebie zbliżyć, wejść na podwórko, dotknąć starych ościeży, wyjrzeć przez okno. Niekiedy udaje się poczuć ich zapach, usłyszeć skrzypienie schodów, odgłos minionych kroków ...wczytuję się w ich przeszłość.
Spod przymkniętych powiek dostrzegam rysowane światłem kontury budynków, barwne plamy, powidoki. Wycinam je z papieru. Przemieszczam na kartonie, aż znajdą się na „właściwym" miejscu. Zasłaniam je, zaklejam inną barwą, poszukuję właściwej formy. Czasem kształt pierwotnego zamysłu można odnaleźć jedynie przesuwając palcami po powierzchni pracy.
Papier mnie oczarowuje, porywa do działania. To co w papierze urzeka, to szorstkość i delikatność zarazem. Chwila, gdy wyczuwam jego strukturę, usłojenie chłonność, gdy nasycam go pigmentami. Papier jest moją drugą skórą.
Uczestniczyłam w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i również kilkudziesięciu plenerach malarskich. Miałam kilkadziesiąt wystaw indywidualnych, a moje obrazy znajdują się w zbiorach kolekcjonerów z całego świata.